

POSTANOWIENIE

Dnia 7 listopada 2014 r.

Sąd Rejonowy w Białymstoku VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie następującym :

Przewodniczący : SSR Maciej Łukaszewicz

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2014 r. w Białymstoku
na posiedzeniu niejawnym
sprawy z odwołania E R
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B
o zwrot zasiłku chorobowego
na skutek odwołania E R
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B
z dnia .09.2013 r., sygn.

postanawia:

Przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne następującej treści:

„Czy art. 67 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tj. Dz. U. 2014, poz. 159) w zakresie w jakim nie przewiduje możliwości przedawnienia żądania przez organ rentowy zwrotu nienależnie pobranego zasiłku chorobowego, jest zgodny z art. 2 i art. 64 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”?

Uzasadnienie

Przedmiotem sprawy jest odwołanie E R od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B (zwanego dalej w uzasadnieniu ZUS) z dnia .09.2013 r., zobowiązującej E R do zwrotu nienależnie pobranego zasiłku chorobowego z funduszu chorobowego w kwocie zł za okres od .01.1995r. do .02.1995r. Jako podstawę prawną swojej decyzji organ rentowy podał art. 84 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm., dalej w uzasadnieniu zwanej sus) oraz art. 66, art. 18 i 68 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tj. Dz. U. 2014, poz. 159 - dalej w uzasadnieniu zwanej ustawą zasiłkową). W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wywodził, że wyniku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego ustalono, iż E R , będąc zatrudnioną w P w B w trakcie orzeczonej niezdolności do pracy w okresie od .01.1995 r. do .02.1995 r. świadczyła pracę na rzecz S

w B W związku z czym zasiłek chorobowy wypłacony z tytułu zatrudnienia w P w B za okres od .01.1995 r. do .02.1995 r. jest świadczeniem nienależnie pobranym i podlega zwrotowi (akta ZUS). Z akt postępowania ZUS wynika, że odwołująca złożyła wniosek o emeryturę. Przy okazji tego postępowania ZUS zweryfikował wszystkie zasiłki chorobowe pobrane przez ubezpieczoną w okresie jej całego życia pod kątem zasadności ich przyznania (k. 1 -2 akt ZUS). Wynikiem tej weryfikacji jest sporna decyzja.

E R w uzasadnieniu swojego odwołania przyznała, że w spornym okresie pracowała w wymiarze w M (obecnie P

w B) oraz w wymiarze w S
w B na stanowisku W obu zakładach
świadczyła pracę w określone dni, po tygodniowo, przy czym pracę w
S w B wykonywała w
poniedziałki i czwartki. Odwołująca podniosła, że zwolnienie lekarskie
wystawione za okres .01 - .02.1995 r. obejmuje przedział od wtorku do
piątku, zatem spornym dniem jest wyłącznie czwartek, ponieważ w pozostałe
dni tygodnia przeznaczone na pracę w drugim zakładzie pracy przebywała na
zwolnieniu. Zdaniem odwołującej zważywszy na nietypowy charakter pracy, jak
też inny niż powszechnie obowiązujący czas pracy
uregulowany w ustawie o , nie musiała ona pracować w
każdym dniu umówionym z pracodawcą, lecz mogła nimi dowolnie
manewrować, w szczególności ze względu na konieczność brania udziału w
rozprawach sądowych. W takich sytuacjach, mimo nieobecności w pracy w
danym dniu, podpisywała listę płac za ten dzień w terminie późniejszym.
E R wskazała, że taka sytuacja mogła mieć miejsce w spornym
okresie, ponieważ praktyka taka jest powszechnie stosowana wśród

Prawdopodobnie dzień przed początkiem biegu zwolnienia
lekarskiego (poniedziałek), pracowała nie 4 godziny, ale 8 godzin mając na
uwadze złe samopoczucie. Oczywiście z perspektywy 18 lat trudno jest ten fakt
udowodnić, jak też trudno jest zebrać dowody w postaci świadków. Odwołująca
zauważyła też, że mogła mieć miejsce także inna sytuacja. Na przykład mogła
być poproszona przez pracodawcę do załatwienia naglącej sprawy w czasie
zwolnienia, co w świetle orzecznictwa sądowego nie uzasadnia żądania zwrotu
zasiłku chorobowego. Podkreślała jednak, że trudno jest jej po tak długim
okresie udowodnić okoliczności wykazujące bezzasadność decyzji organu
rentowego o zobowiązaniu jej do zwrotu pobranego zasiłku chorobowego (k. 3
- 4 akt sądowych). Podniosła też zarzut przedawnienia (k. 12 akt sądowych).

Art. 67 ustawy zasiłkowej przewiduje przedawnienie roszczenia o wypłatę zasiłku chorobowego, wyrównawczego, macierzyńskiego. Jak wynika z ust. 1 i 3 omawianego przepisu podstawowym terminem przedawnienia jest okres 6 miesięcy liczony od ostatniego dnia okresu, za który zasiłek przysługuje. W razie, gdy niezgłoszenie roszczenia o wypłatę zasiłku nastąpiło z przyczyn niezależnych od osoby uprawnionej, okres 6 miesięcy liczony jest od dnia, w którym ustała przeszkoda uniemożliwiająca zgłoszenie roszczenia. Stosownie do ust. 4 analizowanego artykułu kolejnym terminem przedawnienia jest okres 3 letni i dotyczy on przypadku, gdy niewypłacanie zasiłku w całości lub w części było następstwem błędu płatnika składek, o którym mowa w art. 61 ust. 1 pkt 1, ustawy zasiłkowej albo Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Bezspornym jest, że jednocześnie art. 67 ustawy zasiłkowej nie wprowadza żadnego terminu przedawnienia dochodzenia przez ZUS zwrotu nienależnie pobranego zasiłku chorobowego, wyrównawczego, macierzyńskiego. Takiego terminu nie wprowadzają też żadne inne przepisy ustaw dotyczących ubezpieczeń społecznych. Według dominujących poglądów judykatury i doktryny ubezpieczeń społecznych również art. 84 ust. 3 sus nie przewiduje terminu przedawnienia należności z tytułu nienależnie pobranych świadczeń. Zgodnie z tym przepisem nie można żądać zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczeń społecznych za okres dłuższy niż ostatnie 12 miesięcy, jeżeli osoba pobierająca świadczenia zawiadomiła organ wypłacający świadczenia o zajściu okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty, a mimo to świadczenia były nadal wypłacane, a w pozostałych przypadkach - za okres dłuższy niż ostatnie 3 lata.

W wyroku z dnia 6 stycznia 2009 r. II UK 124/08, OSNP 2010/13-14/169 w sprawie dotyczącej zasiłku chorobowego Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że przepis art. 84 ust. 3 sus ustanawia granice dochodzenia nienależnie wypłaconych kwot do wysokości świadczeń pobranych w okresie 12 lub 36 miesięcy; nie wprowadza natomiast terminu przedawnienia dochodzenia

nienależnego świadczenia. Przepis ten nie odnosi się do decyzji organu, lecz oznacza, że za podstawę obliczenia roszczenia wynikającego z nienależnie pobranych kwot należy wziąć ostatnie ze świadczeń wypłaconych bez podstawy prawnej. Tak więc w ocenie SN wykładany przepis nie zawierał zakazu wydawania przez ZUS decyzji o zwrocie zasiłku po upływie pewnego okresu, a jedynie ograniczał wysokość kwoty której zwrotu organ rentowy mógł zażądać. Analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale podjętej w składzie 7 sędziów dnia 16 maja 2012 r. w sprawie III UZP 1/12, OSNP 2012/23-24/290, wskazując, że ZUS ma prawo żądać zwrotu nienależnie pobranego świadczenia za 3 ostatnie lata, poczynwszy od dnia otrzymania ostatniej wypłaty. Żądanie to nie ulega przedawnieniu. W uzasadnieniu cytowanej uchwały SN wskazał, że wprawdzie przyjęcie iż organ rentowy nie jest związany żadnym terminem przedawnienia do wydania decyzji zobowiązującej do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń budzi istotne wątpliwości aksjologiczne, lecz SN nie może w drodze wykładni wykreować instytucji przedawnienia zobowiązania do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń. Jednocześnie SN dostrzegł potrzebę *de lege ferenda* interwencji legislacyjnej ograniczającej możliwość żądania zwrotu po wielu latach.

Reasumując powyższe stwierdzić należy, że w świetle obowiązujących przepisów prawa organ rentowy nie jest związany (ograniczony) jakimkolwiek terminem przedawnienia do wydania decyzji zobowiązującej ubezpieczonego do zwrotu nienależnie pobranego zasiłku chorobowego. Taka decyzja może być wydana kiedykolwiek, w dowolnym czasie, byleby organ rentowy zdążył z jej wydaniem przed śmiercią osoby, które pobrała nienależne świadczenie. Jak widać z akt niniejszej sprawy istnieje praktyka ZUS polegająca na kompleksowym rozliczaniu zasadności wypłaconych ubezpieczonym zasiłków przy okazji rozpatrywania wniosków o emeryturę, obejmując okres kilkudziesięciu lat wstecz. Z drugiej strony dochodzenie przez ubezpieczonego od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wypłaty zasiłku chorobowego,

wyrównawczego, macierzyńskiego jest ograniczone terminem przedawnienia, co więcej przedawnieniu ulega omawiane roszczenie także w sytuacji, gdy niewypłacanie zasiłku w całości lub w części było następstwem błędu ZUS. Terminy przedawnienia roszczenia o wypłatę zasiłku chorobowego, wyrównawczego, macierzyńskiego są obiektywnie bardzo krótkie. Jak wyżej wskazano, w zależności od okoliczności faktycznych sprawy wynoszą one co do zasady 6 miesięcy albo w sytuacjach wyjątkowych 3 lata.

W ocenie Sądu brak ustanowienia w polskim ustawodawstwie terminu przedawnienia ograniczającego czasowo możliwość wydania decyzji zobowiązującej do zwrotu nienależnie pobranego zasiłku chorobowego, w połączeniu z faktem że przepisy prawa ubezpieczeń społecznych przewidują przedawnienie roszczenia ubezpieczonego o wypłatę zasiłku chorobowego, jest sprzeczne z zasadą demokratycznego państwa prawa, o której mowa w art. 2 Konstytucji oraz zasadą równej ochrony praw majątkowych, zapisanej w art. 64 ust. 2 Konstytucji.

W orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19.06.2012 r. wydanym w sprawie P 41/10 wskazano, że jakkolwiek przedawnienie nie jest konstytucyjnym prawem podmiotowym jednostki, to jednak potrzeba ustanowienia przedawnienia wynika z zasady demokratycznego państwa prawa, o której mowa w art. 2 Konstytucji, stanowiąc przejaw zasady bezpieczeństwa prawnego. Jednym z przejawów bezpieczeństwa prawnego jest stabilizacja sytuacji prawnej jednostki, przekładająca się w efekcie na stabilizację stosunków społecznych. Z art. 2 Konstytucji wynika tym samym obowiązek ustawodawcy ukształtowania regulacji prawnych, które będą sprzyjały wygaszaniu - wraz z upływem czasu - stanu niepewności.

Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że upływ czasu wywołuje w prawie podatkowym dwojakiego rodzaju skutki, które nie są bez wpływu na ocenę konstytucyjności przepisów normujących powstawanie i egzekwowanie należności podatkowych. Po pierwsze, jeżeli organy podatkowe w okresie biegu

przedawnienia zobowiązania podatkowego nie wykonywały w stosunku do podatnika żadnych czynności ukierunkowanych na kontrolę albo ewentualną egzekucję należności, upływ czasu może zasadnie wzmacniać domniemanie prawidłowości rozliczenia się podatnika z zobowiązania podatkowego. Trybunał Konstytucyjny przy tym zauważył, że organy podatkowe dysponują szerokimi kompetencjami kontrolnymi. Po drugie, długi termin przedawnienia, wyznaczający jednocześnie horyzont czasowy prowadzenia przez organy podatkowe oraz organy kontroli skarbowej postępowań względem podatników, może rodzić trudności w rzetelnym ich przeprowadzeniu, stając się w rezultacie swoistą pułapką również na uczciwych podatników. Z upływem lat coraz trudniej bowiem udowodnić pochodzenie majątku czy prawidłowość rozliczenia się z podatków. Racjonalny ustawodawca nie może bowiem wymagać od podatników przechowywania dokumentów i zabezpieczania dowodów wywiązywania się z obowiązków podatkowych przez nadmiernie długi czas. Im dłuższy będzie okres wymagalności należności, tym większe istnieje ryzyko, że rozwiązania prawa materialnego i procesowego związane z rozliczeniem i dochodzeniem zobowiązań podatkowych, odpowiadające standardom wynikającym m.in. z art. 2 Konstytucji w chwili powstania zobowiązania podatkowego oraz przez pewien czas potem, z biegiem lat - ze względu na wynikające z tego skutki choćby dla możliwości dowodowych - mogą przestać spełniać wymóg konstytucyjności. Wówczas narastać będzie ryzyko, że zbyt dużo osób, które nawet poprawnie rozliczyły się z ciążących na nich zobowiązań podatkowych, nie będzie w stanie udowodnić wielu okoliczności, ważnych dla oceny istnienia bądź nieistnienia zobowiązania.

Trybunał Konstytucyjny podkreślił też, że zbyt długi okres przedawnienia w prawie podatkowym nie stymuluje organów podatkowych do sprawnego podejmowania czynności sprawdzających i kontrolnych, zmierzających do wyegzekwowania należnych państwu podatków.

Trybunał Konstytucyjny przyjął w konsekwencji, że mimo braku konstytucyjnego prawa podmiotowego do przedawnienia, jak również ekspektatywy takiego prawa, ustawodawca powinien ukształtować mechanizmy prawa podatkowego w taki sposób, by w rozsądnym terminie doprowadziły one do wygaśnięcia zobowiązania podatkowego bądź też wygaśnięcia prawa do wydania decyzji ustalającej to zobowiązanie. W szczególności dotyczy to sytuacji, gdyby w ustawowym okresie wymagalności podatku organy państwa, mając taką możliwość, nie podjęły żadnych czynności zmierzających do skutecznego wyegzekwowania daniny w należnej wysokości. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, naruszenie konstytucyjnego obowiązku płacenia podatków - jakkolwiek naganne społecznie i sprzeczne z interesem publicznym - nie stanowi jednak wystarczającej przesłanki egzekwowania długu podatkowego przez dziesięciolecia. Stabilizacja stosunków społecznych, którą zapewnia przedawnienie, stanowi wymagającą uwzględnienia wartość konstytucyjną. Jest ona zakotwiczona w zasadzie bezpieczeństwa prawnego, wywodzonej z art. 2 Konstytucji.

W orzeczeniu z dnia 18.07.2013 r., SK 18/09, wskazano iż w ocenie Trybunału Konstytucyjnego instytucja przedawnienia zobowiązań podatkowych służy realizacji dwóch istotnych wartości konstytucyjnych. Pierwszą z nich jest konieczność zachowania równowagi budżetowej. Przedawnienie zobowiązań podatkowych działa bowiem dyscyplinująco na wierzyciela publicznego, zmuszając go do egzekwowania należności podatkowych w ściśle określonych ramach czasowych. Drugą wartością konstytucyjną, która uzasadnia wprowadzenie instytucji przedawnienia do prawa podatkowego, jest stabilizacja stosunków społecznych przez wygaszanie zadawnionych zobowiązań podatkowych. Nie ma zatem wątpliwości, że przedawnienie zobowiązań podatkowych, choć nie jest wprost uregulowane w ustawie zasadniczej, znajduje oparcie w wartościach konstytucyjnie chronionych. Trybunał podtrzymał zapatrywanie, że ustanowienie przedawnienia wynika z zasady

demokratycznego państwa prawa wyrażonej w art. 2 Konstytucji. Umożliwia ustabilizowanie sytuacji prawnej jednostki, a przez to stabilizację stosunków społecznych.

W zakresie przedawnienia w prawie cywilnym Trybunał Konstytucyjny wskazywał (wyrok z dnia 1.09.2006 r., SK 14/05), że istnieją istotne racje, które znajdują oparcie w przepisach konstytucyjnych, przemawiające za istnieniem instytucji przedawnienia. Nie mogą bowiem w systemie prawnym istnieć unormowania, które umożliwiają dochodzenie praw czy ich wykonywanie z jednoczesnym nałożeniem na inne podmioty obowiązków im odpowiadających *ad infinitum*, przez czas nieokreślony, oraz takie które powodują permanentny stan niepewności co do rzeczywistego stanu prawnego.

Sąd Rejonowy przytoczył powyższe poglądy Trybunału Konstytucyjnego, gdyż nie są mu znane podobne orzeczenia odnoszące się do przedawnienia w prawie ubezpieczeń społecznych. Prawo to wydaje się być zaś umiejscowione w sposób pośredni pomiędzy prawem podatkowym a prawem cywilnym. Z jednej bowiem strony należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne dochodzone są w sposób odwołujący się do dochodzenia należności podatkowych, zaś ZUS otrzymuje dotacje z budżetu państwa na pokrycie wydatków nie mających pokrycia w składkach. Dodatkowo zgodnie z art. 66 ust. 4 ustawy o sus w zakresie swej działalności ustawowej ZUS przysługują środki prawne właściwe organom administracji państwowej. Z drugiej zaś strony na mocy art. 66 ust. 1 ustawy o sus ZUS jest odrębną osobą prawną, choć jednocześnie państwową jednostką organizacyjną. Jednocześnie prawo ubezpieczeń społecznych szeroko odnosi się do takich instytucji cywilnoprawnych jak np. ryzyko ubezpieczeniowe stanowiące ekwiwalent opłacanej składki, zaś wypłata i zwrot świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie odwołują się w żadnym zakresie do prawa podatkowego. Dodatkowo kwestii ubezpieczeń społecznych nie dotyczą art. 84 i 217 Konstytucji, z których treści Trybunał wywodził szeroką swobodę ustawodawcy w zakresie regulowania

prawa podatkowego, w tym kwestii przedawnienia podatków. W rezultacie wydaje się, że w prawie ubezpieczeń społecznych, przynajmniej w zakresie przyznawania i zwrotu świadczeń standardy konstytucyjne odnośnie przedawnienia powinny być bliskie obowiązującym w zakresie prawa cywilnego.

Zdaniem Sądu nie wprowadzenie w ustawie zasiłkowej instytucji przedawnienia ograniczającej czasowo możliwość dochodzenia zwrotu nienależnie pobranego zasiłku narusza określoną w art. 2 Konstytucji zasadą demokratycznego państwa prawa, z uwagi na brak zapewnienia stabilności sytuacji prawnej jednostki. W chwili obecnej aż do śmierci ubezpieczonego istnieje stan niepewności w przedmiocie możliwości zobowiązania go do zwrotu nienależnie pobranego zasiłku chorobowego. Trzeba zaś zauważyć, że możliwe jest to również w sytuacji gdy nastąpił znaczny upływ czasu od wydania decyzji o przyznaniu zasiłku chorobowego, a organy państwa w międzyczasie nie wykonywały wobec ubezpieczonego żadnych czynności sprawdzających jej prawidłowość i zasadność. Przykładem takiej sytuacji jest rozpatrywana sprawa, gdzie pierwsze czynności kontrolne zostały podjęte przez ZUS po 18 latach od zaistnienia ewentualnych podstaw do zwrotu zasiłku. Ubezpieczony zatem zgodnie z zasadą zaufania do państwa miał prawo domniemywać, że decyzja o przyznaniu zasiłku chorobowego była prawidłowa i mając to na uwadze podejmować różne decyzje życiowe. Zgodzić się też należy ze stanowiskiem ubezpieczonej, że brak terminu przedawnienia do wydania decyzji zobowiązującej do zwrotu nienależnie pobranego zasiłku może rodzić poważne trudności dowodowe. Z upływem czasu coraz trudniej będzie udowodnić ubezpieczonemu, że należnie pobrał zasiłek chorobowy.

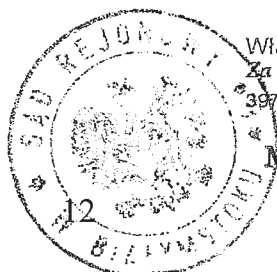
Poza tym trzeba też mieć na uwadze, jak to widać również w niniejszej sprawie, że brak przedawnienia do wydania decyzji zobowiązującej do zwrotu nienależnie pobranego zasiłku nie stymuluje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do sprawnego podejmowania działań sprawdzających zmierzających do

zweryfikowania podstaw do przyznania zasiłku chorobowego. Wszystkie ustalenia, których dokonał ZUS w niniejszej sprawie obecnie, mogły być poczynione 18 lat temu.

Dodatkowo, o ile można dyskutować czy ustawodawca miał konstytucyjny obowiązek wprowadzić do spraw dotyczących przyznania i zwrotu zasiłków instytucję przedawnienia, nie można pominąć faktu iż ustawodawca faktycznie to uczynił, ale tylko w zakresie korzystnym dla budżetu państwa. O ile bowiem prawa majątkowe ZUS są zabezpieczone krótkimi terminami przedawnienia roszczeń dochodzonych od tej instytucji, to roszczenia odwrotne, do ubezpieczonych, nie podlegają przedawnieniu w ogóle. Oprócz art. 2 Konstytucji sytuacja taka narusza więc również art. 64 ust. 2 Konstytucji. Przepis ten wskazuje, że ochrona własności i innych praw majątkowych ma pozostać równą dla wszystkich. Orzecznictwo Trybunału wskazuje, że istotą tej zasady jest zakaz różnicowania ochrony praw majątkowych ze względu na charakter podmiotu danego prawa (tak np. wyrok TK z dnia 25.02.1999 r., K 23/98, z dnia 28.10.2003 r., P 3/03). Tymczasem sytuacja dotycząca przedawnienia zasiłków z ubezpieczenia chorobowego wydaje się wręcz modelowym przykładem bezpodstawnego zróżnicowania ochrony praw majątkowych z uwagi na podmiot któremu prawa te przysługują. Gdyby było inaczej, przedawnienie roszczeń o zwrot nienależnie pobranych zasiłków powinno kształtować się w zakresie czasu trwania podobnie jak przedawnienie roszczeń ubezpieczonych wobec ZUS o wypłacenie zasiłków nieprzyznanych z uwagi na błąd organu rentowego (3 lata).

Zgodnie z art. 193 Konstytucji każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Podobna regulacja znajduje się w art. 3 ustawy dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. 1997, nr 102, poz. 643 ze zm.).

W przedmiotowej sprawie z wyżej wskazanych przyczyn Sąd powziął poważne wątpliwości co zgodności wskazanego w sentencji postanowienia przepisu z Konstytucją. Przepis ten ma podstawowe znaczenie dla ustalenia treści prawa materialnego i oceny zgłoszonego przez odwołującą zarzutu przedawnienia, a brak jest możliwości usunięcia nasuwających się wątpliwości prawnych przez stosowną wykładnię przedmiotowego przepisu (na co zwracał uwagę SN w cytowanej wyżej uchwale składu 7 sędziów z dnia 16.05.2012 r., III UZP 1/12). Zadając przedmiotowe pytanie Sąd miał świadomość, że Trybunał Konstytucyjny nie ma kompetencji do orzekania o zaniechaniach ustawodawcy polegających na niewydaniu aktu ustawodawczego, choćby obowiązek jego wydania wynikał z norm konstytucyjnych. Jednakże w wypadku aktu ustawodawczego wydanego i obowiązującego Trybunał Konstytucyjny może oceniać, czy w jego przepisach nie brakuje unormowań, bez których, ze względu na naturę objętej aktem regulacji, może on budzić wątpliwości natury konstytucyjnej. Zarzut niekonstytucyjności może zatem dotyczyć zarówno tego, co ustawodawca w danym akcie unormował jak i tego co w akcie tym pominął, choć postępując zgodnie z Konstytucją powinien był unormować (tak też np. orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 grudnia 1996 r., K 25/95 OTK 1996/6/52). Analiza orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego utwierdza w przekonaniu, że możliwe jest stwierdzenie niezgodności z Konstytucją nie tylko pozytywnego przepisu, ale też przepisu w takim zakresie, w jakim nie zawarto w nim normy, która powinna mieć swój pozytywny wyraz (np. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 kwietnia 2005 r., SK 7/03, OTK-A 2005/4/34, z dnia 12 lipca 2010 r., P 4/10, OTK-A 2010/6/58). Z powyższych motywów koniecznym stało się skorzystanie z uprawnienia Sądu i postawienie Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego zawartego w sentencji postanowienia.



Właściwe podpisem oryginału
za zgodność z oryginałem świadczę
3970 Sekretarz

Mariola Drozdowska
Sekretarz Sądowny
2870